

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY** w Redakcji: Rocznik—12 mk., półrocznik—6 mk., kwartalnik—3 mk., miesięcznik—1 mk. Z przesyłką: Rocznik—14 m. 40 fen., półrocznik—7 m. 20 fen., kwartalnik—3 m. 60 fen., miesięcznik—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 23 1/2.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

**W sobotę, 29 b. m., odprawioną zostanie Msza Św. w kościele św. Jana, w kaplicy książąt Ogińskich, o godz. 10-ej za duszę ś. p. księcia Michała Ogińskiego.**

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 27 bm.**

**FRONT ZACHODNI.**

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.*

Walka we Flandrii wrzała wczoraj od wczesnego rana do późnej nocy. Pomniejsze utarczki trwały w ciągu całej nocy.

Znowu wypróbowana czwarta armia stawiała opór angielskiemu natarciu. Wojska ze wszystkich dziedzin niemieckich udział mają w rezultatach dnia tego, który przyniósł przeciwnikowi mniejsze jeszcze korzyści niż dzień 20 września.

Ogień huraganowy niebywałej siły rozpoczął ataki. Za osłoną kurzu i dymu ruszyła naprzód piechota angielska pomiędzy Magelaare i Hollebeke; opancerzone automobile towarzyszyły jej w wielu miejscach.

Nieprzyjacieli, który kilkakrotnie po obu stronach Langemarck atakował, stale był odpierany za pomocą ognia oraz w walce na bliską metę. Od miejscowości na wschód od St. Julien aż do drogi Menin—Ypern udało się Anglikom wtargnąć do naszego pasa obronnego na głębokość jednego kilometra, na przestrzeni tej w ciągu dnia rozgrywały się zacięte, zmienne boje. Zmieniając strefę masywnej działalności swej artylerji, próbował nieprzyjacieli wstrzymać udział nadążających naszych rezerw. Żelazna wola naszych pułków torowała sobie drogę po przez morze ognia; nieprzyjacieli na wielu punktach dzielnic natarciem został odparty.

Szczególnie zawiąście zmagano się nad drogami, które od Zonnebeke idą w kierunku zachodnim, oraz wieczorem o posiadanie wsi Gheluvelt. Wieś ta pozostała w naszym ręku.

Dalej na południe aż do kanału Comines—Ypern kilkakrotnie powta-

rzane ataki angielskie nie powiodły się, nie przynosząc im oprócz strat innych rezultatów.

Nieprzyjacieli dotychczas nie wznowił swych ataków. Co najmniej 12 dywizji angielskich działało na froncie; nie udało im się skruszyć hartu naszej obrony.

Na pozostałych odcinkach frontu Flandrii oraz w Artois tylko przejściowo wzmagal się ogień. Ostrzelanie Ostendy w nocy z 25 na 26 b. m. oprócz szkód przyczynionych w budynkach kosztowało też ofiary z pośród ludności, 14 Belgijczyków zostało zabitych, 25 ciężko ranionych.

*Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.*

Na północo-wschód od Soisson, na środkowych odcinkach Chemin des Dames oraz na wschodnim brzegu Mozy działalność artylerji ożywiona była. Doszło tylko do lokalnych utarczek na przedpolu.

17 nieprzyjacielskich latawców zestrzelono wczoraj.

**FRONT WSCHODNI.**

Około Dynaburga, nad jez. Narocz, na południo-zachód od Łucka, jako też na niektórych odcinkach frontu Karpat, na równinie rumuńskiej oraz nad dolnym Dunajem ożywił się ogień.

**FRONT MACEDOŃSKI.**

Szczególnych wypadków nie było.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (26 bm. wiecz. Urzędowanie).

We Flandrii po południu wzmagająca się walka artylerji. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

BERLIN (26 bm. Urzędowanie). — W dn. 24 września wieczorem torpedowce nasze stoczyły na wybrzeżu Flandrii walkę ogniową z nieprzyja-

cielskimi kontrtorpedowcami i aeroplanami. W przebiegu starcia stracony został aeroplan nieprzyjacielski, a załoga złożona z dwóch oficerów, wzięta do niewoli.

Torpedowce nasze nie miały żadnych strat.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (26 bm. Urzędowanie) — W poniedziałek późnym wieczorem przybył do Monachjum pociągiem bałkańskim Enver-pasza z dużą switą wojskową i o północy udał się w dalszą drogę do kwatery głównej. We wtorek odbyły się narady z gen. feldm. v. Hindenburgiem i z gen. piechoty, Ludendorffem, przyczem omówione zostały zagadnienia natury wojskowej i polityczno-wojskowej.

Wieczorem Enver Pasza udał się w drogę powrotną do Konstantynopola. Gen. feldm. Hindenburg znajdował się na dworcu kolejowym podczas odjazdu i pożegnał się z Enver Paszą w nadzwyczaj serdeczny sposób.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — Kanclerz Rzeszy konferował wczoraj u siebie z przewodniczącymi frakcji Reichstagu łącznie z prezydym Reichstagu. Według „Berl. Lokalanz.” były wyłącznie omawiane kwestje programu pracy.

LONDYN (27 b.m. Reuter)—Lloyd George, który wyjechał w poniedziałek w nocy w towarzystwie szefa sztabu Sir Williama Robertsona do Francji odbył we wtorek narady z Painleve. Następnie odwiedził Haiga w angielskiej kwaterze głównej. Dniś w nocy Lloyd George powrócił do Londynu.

PETERSBURG (25 bm. P. T. A.) Dowódca frontu południowo-zachodniego, generał Czeremisow został mianowany naczelnym dowódcą frontu północnego, jego zastępcą zaś generał Wołoszczenko.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — „Voss. Ztg.” donosi z Amsterdamu, że, jak komunikuje „Times” z Odessy, w Kijowie odbył się kongres przedstawicieli 40 różnych narodowości, zamieszkałych w Rosji. Główny punkt porządku dziennego był poświęcony rozwiązaniu kwestji samorządu wszystkich ras wewnątrz federacyjnego związku państwowego.

PETERSBURG (22 bm. PTA.) — Związki żołnierskie na froncie południowo-zachodnim w porozumieniu z kijowską Radą robotników i żołnierzy odmówiły oddania do rozporządzenia komisji śledczej w sprawie Kornilowa jego stronników generałów Denikina, Markowa i innych, ponieważ postanowiły stawić ich przed rewolucyjny sąd wojenny.

Układy komisji śledczej ze związkami nie uwińczyły się żadnym innym rezultatem nad odroczenie 8-dniowe w celu załatwienia zatargu.

PETERSBURG (25 bm. P. T. A.) Ogólna suma zapisów na pożyczkę wolnościową wyniosła według danych

kanclerji kredytowej do dnia 24 bm. 3,6 miliardów rubli.

ROTTERDAM (14 W. T. B.) — „Nieuwe Rotterd. Courant” donosi z Londynu, iż Maksim Gorkij ustąpił z redakcji gazety „Nowaja Żizn”.

BERN (26 b. m. W. T. B.) — Jak donosi „Secolo” z Aten, w sobotę w Jauinie została zdjęta w obecności generała włoskiego oraz pułkownika greckiego flaga włoska, wywieziona zaś grecka.

LONDYN (25 b. m. Reuter) — Irlandzki konwent narodowy postanowił dzisiaj jednogłośnie po omówieniu różnych form rządu w posiadłościach angielskich z punktu widzenia możliwości zastosowania jednej z nich w Irlandji, przekazać różne przedyskutowane wzory komisji, która na tej podstawie ma opracować wnioski.

MADRYT (25 bm. Reuter). — Poseł hiszpański w Belgji został odwołany na mocy dekretu królewskiego.

WASZYNGTON (25 bm. Reuter) — Prezydent Wilson podpisał bill o kredytach wojennych, który jest powszechnie znany jako bill 11-miljardowy.

## Zabiegi pokojowe.

—s—  
**Odpowiedź Bułgarji na notę Papieża.**

SOFJA (25 bm. Bułg. ag. tel.) — W odpowiedzi króla bułgarskiego na notę Papieża powiedziano:

W ciągu lat 20-tu, od chwili, gdy z Bożej łaski powołano nas do kierowania losem narodu bułgarskiego, nie traciliśmy ani na chwilę z oczu doniosłego posłannictwa narodu bułgarskiego, nie zapominaliśmy ani na chwilę o ciężkiej odpowiedzialności, którą włożył na nas Bóg i ludzie w postaci ciężkiego zadania.

Odpowiedź przypomina następnie o propozycji pokojowej państw centralnych w grudniu 1916 r. i oświadcza: Od tego czasu, popierani przez nasz rząd, niezmordowanie trudziliśmy się zabezpieczyć jedność narodu bułgarskiego i byliśmy ożywieni pragnieniem ponownego obdarzenia Bułgarji dobrodziejstwem pokoju. Dlatego i my sądzimy, że zawarcie trwałego pokoju możliwe będzie tylko o tyle, o ile rządy zgodzą się na proponowane przez Waszą Świątobliwość środki, w celu równoczesnego obniżenia ilości swych sił zbrojnych i przyjęcia obowiązującego sądu rozjemczego we wszystkich sporach międzynarodowych.

W przeświadczeniu tem, popierani przez rząd nasz, popierać będziemy z całą energją każdą propozycję, która nie będzie przeczyła życiowym interesom narodu bułgarskiego i jego jedności. Pełni zadowolenia z tego powodu, że nasze zamiary całkowicie są zgodne z życzeniem Stolicy św. i kierowani ponadto dążeniem do życia w pokoju i jedności ze wszystkimi narodami, życzymy z całego serca,

aby dzieło podjęte przez Waszą Świątobliwość uwieńczone zostało świetnym tryumfem.

### Dookoła noty papieskiej.

«Berliner Ztg. a M.» otrzymuje ze specjalnego źródła monachijskiego następującą depeszę z dnia 23 bm.:

Może być rzeczą nieznaną dla ogółu, że Niemcy udzieliły z odpowiedzi na notę pokojową Papieża, jednej od rządu niemieckiego, drugiej od rządu bawarskiego. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwnem, gdyż Bawaria nie prowadzi naturalnie żadnej poza państwową polityki, jednak z punktu widzenia prawa narodów fakt ten jest zupełnie usprawiedliwionym. Ponieważ nuncjusz papieski uwierzytelniony jest przy królu bawarskim, przeto doręczył on królowi Bawarii orędzie papieskie, a król Ludwik odpowiedział na nie. Odpowiedź ta, jak powiedziano, nie może ustalić nic innego i nie może być inaczej zredagowana w zasadzie, niż nota niemiecka.

Obawiano się w Watykanie, że przychylność państw centralnym nie będzie tak wielką, jak jest w istocie. Z wynurzeń ze strony miarodajnej można już dzisiaj wnioskować, że odpowiedzi Berlina, Wiednia i Monachium uważane są za odpowiednie nie tylko do nadania trwałości akcji papieskiej, lecz również do jej rozszerzenia i rozpowszechnienia. Niema bowiem prawie żadnych wątpliwości co do tego, że jeszcze przed nadejściem odnośnych not Watykan postarał się o kontakt z państwami neutralnymi, celem wspólnej — w razie przychylniej odpowiedzi ze strony jednej grupy mocarstw — akcji w obozie przeciwnym, mającej ten ostatni skłonić do zaniechania oporu.

### Watykan a odpowiedzi państw centralnych.

«Nenen Zürcher Nachrichten» donoszą z Rzymu, iż w Watykanie na

pewien czas jeszcze przed nadejściem odpowiedzi państw centralnych została otrzymana wiadomość, iż Niemcy będą głosowały w razie zawarcia pokoju na rzecz wzajemnego rozbrojenia się oraz obowiązkowych sądów rozjemczych. Nazajutrz po otrzymaniu tej wiadomości najwyższy dygnitarz Watykanu oświadczył poddanym jednego z państw koalicyjnych, że teraz, gdy Niemcy są skłonne przyjąć te obydwa główne warunki, równałoby się szaleństwu i przestępstwu kontynuowanie dalej jeszcze wojny.

Jak komunikuje «Agencja Centralna», Papież Benedykt XV oświadczył praelatom, iż odpowiedzi państw centralnych, szczególnie Austro-Węgier, pozostawiają w każdym razie pewną nadzieję, i że zamierza on wypełnić swą misję pokojową aż do końca.

W Watykanie oczekują napewno, że teraz i państwa koalicyjne odpowiedzą na notę papieską, chociaż być może w tym tylko celu, aby odrzucić układy.

Papież nie da się przez to zniechęcić, o ile narazie nie może być żadnej mowy jeszcze o nowej nocie, poczyni on wszędzie szereg kroków dyplomatycznych, aby stworzyć poważną podstawę.

### W sprawie odpowiedzi na notę Papieża.

«B. Z. am Mittag» donosi z Karlsruhe: «Manchester Guardian», naczelnny organ liberalny angielski, pisze: Na niemiecką notę do Papieża Lloyd George musi odpowiedzieć. W każdym razie niemiecka nota pokojowa może być wyjściem do ogólnego światowych politycznych decyzji, ponieważ treść jej odznacza się pewnym stopniem pojedynawczości i szczerości. «Najbliższe dwa tygodnie wyjaśnią sytuację.

«B. Z. am Mittag» donosi z Ge-

newy: «Petit Journal» komunikuje z Rzymu: Partja interwencjonistów żąda ogłoszenia ściśle sformułowanych celów wojennych Włoch podczas mającej nastąpić sesji parlamentu. Żądanie interwencjonistów ma zneutralizować wpływ noty państw centralnych.

### Hiszpanja wobec akcji Papieża.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: Poselstwo hiszpańskie w Londynie ogłasza następujące oświadczenie w sprawie stosunku Hiszpanji do akcji pokojowej Papieża: Aczkolwiek Hiszpanja wysoko ceni szlachetne pobudki Papieża, nie jest jednak w możności osądzenia, czy strony walczące w propozycjach papieskich ujrzą odpowiednią podstawę do rozwiązania konfliktu i dlatego Hiszpanja nie uważa za możliwe dołączenie się do propozycji.

## ROSJA.

### W sprawie Finlandji.

Pet. ag. teleg. donosi pod datą 25 bm., że pomimo dekretu rządu tymczasowego z d. 31 lipca co do rozwiązania Sejmu finlandzkiego, prezes zwołał sejm na dzień 28 września motywując to koniecznością załatwienia kilku ważnych wniosków prawodawczych, dotyczących gospodarstwa finansowego oraz kwestji robotniczej.

Według gaz. «Stockholms Tidningen», Sejm finlandzki został zwołany przez frakcję socjal-demokratyczną na d. 28 września, czyli na 2 dni przed nowymi wyborami do sejmu.

Powód zwołania jest nieznanym. Prasa burżuazyjna w Finlandji potępia zwołanie, jako nowe niebezpieczne wyzwanie pod adresem Rosji.

Jak komunikuje pet. ag. teleg., Komitet wykonawczy Rady robotn. i żołn. powziął następującą uchwałę w

kwestji finlandzkiej: «Komitet, witając propozycję finlandzkiej socjaldemokracji co do utworzenia wspólnej komisji w celu opracowania planu usunięcia zatargu pomiędzy Rosją a Finlandją, wysyła tam 3-ch swych przedstawicieli.

Pet. ag. teleg. komunikuje z Petersburga pod datą 26 bm., iż nowy finlandzki generał gubernator, Niekrasow, oświadczył przedstawicielom prasy o całkowitej swej solidarności z rządem. Zachowują swą moc te wskazówki dla rządu, jakich udzielił jego poprzednik Stachowicz, w stosunku do Sejmu.

### Wojna czy pokój?

«Petit Parisien» donosi z Petersburga: Utrata frontu Dźwiny skłoniła radę żołnierzy do wystosowania nowego ultimatum do rządu.

Dążenie rady żołnierskiej zmierza otwarcie do tego, by lud i armja oświadczyły się przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.

«Daily Telegraph» donosi z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy w Moskwie powzięła decyzję, która żąda ogłoszenia tajnych umów i natychmiastowego zawarcia pokoju.

«Dail Mail» donosi z Petersburga: Powołane znowu do życia związki i komisje żołnierskie w armji urządzają w obrębie frontu głosowanie w sprawie pokoju.

Fakt ten wywołał nagłe ustąpienie szefa sztabu generalnego Aleksiejewa.

### Zmniejszenie kadrów armji.

Według gaz. «Stockholms Tidningen», rosyjskie ministerjum wojny utworzyło narazie w celu urzeczywistnienia zmniejszenia kadrów armji, specjalny wydział dla obliczenia ilości żołnierzy. Stan liczbowy armji jest całkowicie nieznanym dowództwu naczelnemu oraz ministerjum wojny.

## Dwa memorjały.

### Litewska odpowiedź na polskie podanie do Jego Ekscelencji kanclerza Rzeszy państwa niemieckiego.

3) Z chwilą kiedy nacjonalny rozwój Litwinów uzyska swobodę, upadnie ten element i zaginie jak zaginał w Zachodniej Litwie jeszcze przed wojną, gdzie naród otrząsnął się od polonizujących przewodzców. Ponieważ się nie udaje pomimo najniesumniejszych wpływów przy spisywaniu ludności w większej części Litwy wydstylować godną uwagi mniejszość polską próbując podpisać pod polskiem podaniem dopomódz do przewagi mniejszości liczebnej przez podkreślanie jej wartości; krzycząc: «Polskość dała Litwie wiarę, oświatę, kulturę, ekonomiczną tradycję państwową t. j. najwyższe dobra cywilizacji». Powołując się na to, chcieliby Polacy zrobić z Litwy prowincję polską ale zamilczają i zapominają przytem, że przedstawiciele kultury w ciągu całej historii Litwy byli nie imigranci Polacy tylko ziemianie Litwini, którzy chociaż pisali i mówili po łacinie czy po polsku, czuli jednak po litewsku i aż do ostatniego stulecia nie nazywali siebie nigdy Polakami, przeciwnie oddzielali się od nich wyraźnie.

Nieprawdą dalej jest jakoby pielęgnowana na Litwie litewska kultura miała być polskiego pochodzenia jedynie. Była ona o ile przychodziła z zewnątrz ogólną zachodnio-europejską kulturą, poczerpniętą przez inteligencję litewską, po większej części, u źródła, bez pośrednictwa polskiego. Wiemy o tem i nawet polscy histo-

rycy przyznają, że i Polacy nie mało dobrego otrzymali z Litwy dla własnej kultury. Litewscy pisarzy przyczynili się do wszechświatowej sławy Polaków przez to, że to co było właściwością Litwinów ubrali w szatę polskiego słowa.

Litwini stworzyli epokę w historii kultury polskiej na początku 19 stulecia z czasów wileńskiego Uniwersytetu. Naturalnie, że Polacy odegrali rolę w pośredniczeniu z kulturą Zachodu, tembardziej że skutkiem walk z Krzyżakami dostęp do kultury niemieckiej był zamknięty, ale jest to wywołanie lichwiarskich procentów za przesadzone zasługi, jeżeli Polacy za swoją rolę pośredników domagają się prawa panujących na Litwie.

Zdziwienie ogarnia słuchając tego, jak się podnosi wprowadzenie chrześcijaństwa na Litwie, jako zasługę Polaków. Wiemy, że wprowadzenie katolicyzmu na Litwę przez Polaków egzystowało jedynie na papierze, w rzeczywistości wprowadzili go sami Litwini. Gdzie nawracanie wzięli w ręce Polacy jedynie, tam lud pozostał pogańskim, aż do 18-go wieku. Tak było w najbliższej okolicy Wilna, a więc blisko miasta, którego zwierzchność duchowną umieli zawsze objąć Polacy. Jaką wartość ma na Litwie katolicyzm zabarwiony polskością? Dziś jeszcze uczą katolików wileńskich nazywać Pana Boga za Króla Polskiego, zaś Matkę Boską za Królowę Polski. Polak i Katolik są jedynie synonizmem. W memorjale doręczonym przed rokiem Władzom Niemieckim przez Polaków, nazywają wiarę katolicką prosto «wiarą polską». Potrzebna tu jeszcze długa poważna praca, ażeby uchronić wiarę chrześcijańską od obrażającego katolickie uczucia nadzycia wiary do zupełnie świeckich celów.

Dowodzą dalej, że Polacy dali Li-

twie tradycję państwowości. Ale czy Polska nie połączyła się z Litwą w jedno państwo? Na długo przed tem połączeniem stanowiła Litwa silne państwo, będące niebezpiecznym przeciwnikiem Polski. Oprócz tego dała Litwa Polsce dynastję Jagiellonów, którą się Polacy dotąd szcyczą. Niestety należy powiedzieć, że Unja z Polską, otwierająca wrota samowoli szlacheckiej, działała osłabiająco na państwo Litewskie i pociągnęła je w końcu do zguby. Dokumenta Unji Lubelskiej świadczą najwyraźniej, że Litwini w jasnym zrozumieniu tego niebezpieczeństwa, nie chcieli łączyć się z Polską. Wiedzieli oni, że w Polsce panuje nie zachwalana swoboda ale samowola, niesprawiedliwość, nietolerancja i ogólna nienawiść.

Zupełnie bez sensu jest dowodzenie, jakoby Polacy dali Litwie kulturę gospodarczą. Jeżeli panowie autorowie mają na myśli własne majątki, to mamy wszelką rację dowodzić, że w takim razie może być mowa jedynie o upadku kultury gospodarczej. Prawie wszędzie na Litwie majątki szlacheckie nie potrafią prześcignąć zarobku gospodarstwa wieśniaków; nieraz musiały być sprzedane lub rozkolonizowane pomiędzy włościan. Tam, gdzie te majątki jakoś zdołały się utrzymać, nie potrafiły one nigdzie, jak powiadają rzeczoznawcy, wywierać kulturalnego wpływu na włościan. Kto chce poznać wartość «polskiej» kultury kraju, powinien tylko porównać okolice włościańskie zachodu rdzennie litewskiego z okolicą Wilna, gdzie ma być stolica polskiej kultury. Tutaj bezpośrednio za rogatkami miasta spotykamy pług drewniany, który zaledwie drapie ziemię, brony nie mające ani kawałka żelaza i zamiast kosi, sierpy.

Pozostaje jeszcze otwarta kwestja jakie znaczenie mają «przedstawiciele wszystkich partji politycznych Litwy»

w narodzie, który chcą wcielić do państwa polskiego. Mieli oni w kraju o tyle tylko znaczenie o ile znajdowali poparcie spolonizowanej hierarchji kościelnej i biurokracji rosyjskiej. I jedni i drudzy chcieli powstrzymać za pomocą spolonizowanej większej własności ziemskiej żądanie praw narodowych Litwinów. Że jednak ta polityka nie osiągnęła pożądanego skutku, wykazują wybory do Dumy. Z gubernji kowieńskiej mogli spolonizowani obywatele ziemscy wysłać tylko jednego prawnie im przyznanego posła. W gubernji suwalskiej wybierali Litwini sami bez wszelkiej walki wyborczej zawsze swojego kandydata pomimo głosów Polaków i żydów. Jedynie w gubernji wileńskiej gdzie silnie ograniczone prawo wyborcze włościan, skutkiem dobrych stosunków polskich obywateli z Petersburgiem, doszło do bezwładności, gdzie oprócz tego władza kościelna służyła sprawie polskiej, tu tylko odnieśli polonizatorowie przewagę.

Ale ci spolonizowani obywatele nie mają pewnego gruntu pod stopami. Stosownie do okoliczności zmieniają punkt widzenia i przekonania przed rewolucją z 1905 roku probowali ich przywódcy zbliżyć się do spadającej biurokracji rosyjskiej, ażeby zdobyć dla swojego stanu silniejszą oporę i dlatego wzięli udział w uroczystości poświęcenia pomników Katarzyny II i Murawjewa. Podczas rewolucji pragnęli oni zbliżenia do ludu i nazywali siebie Litwinami. Po rewolucji traktowali z rosyjską reakcją, ażeby uzyskać możliwie najkorzystniejszą dla swoich interesów prawo wyborcze do Dumy. To się im też w części udało. Kiedy w czasie wojny zaczęła powstawać w Polsce polityczna swoboda i polityczna władza, wyciągnął spolonizowany element do niej ręce, widząc jedyną dro-

Dopiero wówczas, gdy zostanie zakończony to obliczanie, starsi żołnierze zaczną podlegać uwalnianiu.

### Sytuacja w armji a Rada robotników i żołnierzy.

Petersburska agencja telegraficzna donosi pod datą 25 bm., że minister wojny, gen. Werchowskiej, na posiedzeniu głównego komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy wygłosił mowę, w której oświadczył: «Kanceler Rzeszy w swych urzędowych wywodach co do warunków pokojowych pominął Rosję milczeniem. Milczenie to oznacza, iż Niemcy, które wiedzą, jak cofa się nasza armja, chcą się porozumieć na szkodę Rosji z Anglią i Francją.

Na szczęście naród angielski i francuski oświadczył, że ich rządy nie zawrą żadnego pokoju separatystycznego.

Minister marynarki, admirał Wierdzierewskij oświadczył na tem samem posiedzeniu że należy darzyć oficerów całkowitem zaufaniem, gdyż w przeciwnym razie zostanie otwarta droga wrogom.

Główny komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy powziął uchwałę, głoszącą co następuje: Komitet wykonawczy postanowił wysłać do Helsingforsu delegację, złożoną z 5 członków. Delegacja ta otrzymuje polecenie położenia kresu aktom samowoli w stosunku do oficerów i udzielania swego poparcia prawidłowemu odbywaniu się śledztw sądowych. W sprawach o morderstwo oficerów, z udziałem również związków demokratycznych. Ma ona zbadać podstawy pogłoszek co do intryg agentów niemieckich we flocie Bałtyckiej i zwrócić uwagę marynarzy na niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla kraju i floty rozkład wewnętrzny w tej ostatniej.

«Central News» donosi z Petersburga pod datą 20 bm., iż aresztowani

monarchiści pomimo żądania ministra marynarki co do ich uwolnienia, są więzieni w fortecy Sweaborg.

Komitet rewolucyjny w Helsingforsie postanowił uwolnić morderców oficerów z okrętu «Pietropawłowski». Rząd wysłał wojska do Wyborgu i Helsingforsu, aby dopiąć wydania winowajców zamordowania oficerów.

### Kierenski i Czernow.

Ag. Radio donosi z Petersburga, iż b. minister rolnictwa, Czernow, nie ukrywa swego zamiaru co do obalenia Kierenskiego, aby utworzyć rząd przy pomocy Rady robotn. i żołn. Należy być przygotowanym, iż w najbliższej przyszłości nastąpią w Rosji ważne wypadki. Walka pomiędzy zwolennikami Czernowa a Kierenskiego staje się coraz bardziej zaciętą. Kierenski wróci w tym tygodniu z kwatery głównej do Petersburga. Przywozi on ze sobą członków swego gabinetu i jest zdecydowany chociażby przemocą utrzymać ich na stanowiskach.

W najbliższych dniach, według ogólnego zdania, rozstrzygną się dalsze losy państwa rosyjskiego.

Według pism rosyjskich, w ks. Michał Aleksandrowicz, brat ex cesarza, nie mógł wykorzystać zezwolenia na wyjazd zagranicę, ponieważ rada robotn. i żołn. wypowiedziała się przeciwko temu. Z tego powodu wynikła pomiędzy socjalistami a rządem prowizorycznym gwałtowna różnica zdań, która znacznie pogłębiła sprzeczności istniejące pomiędzy nimi.

Według informacji, otrzymanych z Petersburga przez «Petit Parisien», dyrektorjat Kierenskiego może się tylko przemocą utrzymać, ponieważ kongres rad robotn. i żołn. (czy nie konferencja demokratyczna? Przyp. Red.) żąda kategorycznie zmiany rządu.

Według innych wiadomości Rada robotn. i żołn. godzi się uznawać

tylko swoje kierownictwo dla konstytuanty.

«Temps» natomiast donosi z Petersburga, iż wciąż większe trudności piętrzą się na drodze konferencji demokratycznej. Została ona odłożona i wogóle zgromadzenie się jej jest wątpliwem.

## Włochy.

### Sytuacja wewnętrzna.

Jak donosi «B. Z. am Mittag», według informacji, otrzymanych w Zürichu, z nad granicy włoskiej, od niedzieli w południe jest znowu przerwana całkowicie komunikacja telegraficzna i kolejowa z Medjolanem i Turynem. Według zasługujących na wiarę wiadomości w sobotę doszło w Turynie i Medjolanie do nowych rewolucyjnych walk ulicznych, wynikiem których byli znowu zabici i ranni.

«New York Herald» donosi, iż 18 września zostały rozwiązane na podstawie stanu wojennego związki zawodowe we Włoszech półn. Bezpośrednim tego powodem była agitacja o charakterze zdradzieckim względem kraju, szerzona w związkach zawodowych.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Wacława.

Jutro: Michała Arch.

Pojutrze: Hieronima.

Wschód słońca—o g. 5 m. 56

Zachód słońca—o g. 5 m. 45

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Uroczystość św. Michała Archanioła.** Dzisiaj o godz. 5 wieczorem nieszporami z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu

rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo ku czci św. Michała Archanioła w kościele Jemu poświęconym. W sobotę nabożeństwa odprawione będą w następującym porządku: Msze święte: Prymarja z wyst. Przenajśw. Sakramentu o godz. 6, następne o godz. 7 i 8 i Suma o godz. 11. Zakończy się nabożeństwo nieszporami o godz. 5 wiecz.

— **Msza żałobna.** Dla uczczenia dnia ś. p. nieodżałowanego b. prezydenta m. Wilna Michała Węśławskiego, odbędzie się Msza św. za Jego duszę [w kościele po-Dominikańskim d. 30 września w niedzielę o g. 9 tej rano. Na którą zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół nieboszczyka urzędnicy b. Zarządu miejskiego.

### Z WILNA.

— **Zniesienie budynku teatralnego.** Budynek teatru letniego w ogrodzie po-Botanicznym, w którym ostatnio grywał teatr niemiecki—ma być wkrótce zniesiony. Materiał drzewny zużyty zostanie na opał.

— **Zbieranie kasztanów.** W ogrodzie po-Bernardyńskim z rozporządzenia władz niemieckich odbywa się zbieranie kasztanów i jagód jarzębinowych dla celów spożywczych.

— **Koncert „Lutnia“.** Na niedzielnym «Wieczorze muzyki i pieśni polskiej» w dziale wokalnem będą odśpiewane przez p. Z. Bortkiewiczównę mniej znane pieśni naszych autorów, jako to: «Astry» Noskowskiego, «Na śniegu» Karłowicza, «Nie swatała mi cię swatka» Niewiadomskiego i in., oraz wielka arja z 4-go aktu «Halki» z towarzyszeniem orkiestry. Kulminacyjnym punktem programu w dziale orkiestrowym będzie piękne «Morskie Oko» Noskowskiego, do którego objaśnienie słuchacze znajdują w programach wieczorowych, oraz mało znana, a dużej wartości «Suita polska» Z. Stojowskiego. Polonez i Mazurek Chopina, uwertury z oper Moniuszki i t. d. dopełnią ciekawego programu niedzielnego. Prosimy sz. publiczności o zwrócenie uwagi na zarządzenie administracji, że po rozpoczęciu koncertu i w czasie wykonywania programu, drzwi do sali będą bezwarunkowo zamknięte.

Kasa czynną jest w kancelarji «Lutnia» codziennie od g. 5—8 w.

gę do utrzymania swojego dotychczasowego stanowiska przewodzców w przyłączeniu Litwy do silnie agresywnej Polski i czując wyraźnie, że jeżeli Litwa stanie się samodzielną, skończy się rola spolonizowanego elementu w tym kraju.

Dlatego wszystko wydaje mu się możliwem, tylko nie swobodna Litwa, w którejby lud litewski miał głos decydujący nie zaś uprzywilejowany cieniutki pokład ze swemi zestarzałemi tradycjami, jakie się utrzymały pod reakcyjnym rządem.

Co się tyczy statystyki z 1916 r. głównej broni polonizatorów, to zasługuje ona na uwagę z tego względu jedynie, że wykazuje jakiego rodzaju jest ten polski katolicyzm, którym się Polacy chwala przed całym światem.

Jak wiarogodni liczni naoczni świadkowie powiadają, zapisywano Litwinów wbrew ich wyraźnej woli, za Polaków nawet takich Litwinów, którzy są znani jako najwięksi przeciwnicy Polaków, nawet takich, którzy zaledwie mówią po Polsku—pytano: katolik? a więc Polak! W tym statystycznym spisie całe paratje, w których język litewski jest w codziennym użyciu, są zapisane jako polskie. Czy i tam można mówić o osiadłych na stałe polskich wieśniakach? Już ta okoliczność, że do 44 osób żądających przyłączenia do Polski należy Administrator diecezji wileńskiej zdradza sposób w jaki uzyskano wynik tej statystyki.

Z uwagi na wszystkie podane tu dowody uważamy my, Litwini, kraj w obrębie podanych wyżej granic za kraj litewski i przyznajemy prawo do tego kraju jedynie narodowi litewskiemu.

Uregulowanie praw wszystkich mniejszości obconarodowych i udzielenie im potrzebnych gwarancji jest

sprawą wewnętrzną przyszłego państwa litewskiego. Jak się ukształtuje ta przyszłość, zależy od rozwoju wypadków historycznych.

Niechże wolno będzie przedstawicielom narodu litewskiego wykazać rządowi niemieckiemu, którego przedstawiciel obiecał też i narodowi litewskiemu oswobodzenie od obcego ucisku, jak Litwini w poczuciu swoich sił realnych i idealnych zakreślają linje wytyczne swojej przyszłości.

Niech im to wolno będzie, zwłaszcza ze względu na to, że nie tylko nieodpowiedzialni polscy imperjaliści ale też i polska R. Stanu stworzonego w głównych zarysach państwa polskiego przez państwa centralne, objawia cele polityczne, któreby przyniosły Litwie nie oswobodzenie od obcego jarzma, ale obce panowanie innej narodowości. Jeżeli przed wojną Litwini jak i inne obcoplemienne narody Rosji walczyli o autonomję w obrębie państwa rosyjskiego, to nie mogą, oni dziś inaczej wyobrazić sobie przyszłości jak tylko w formie niepodległości, ponieważ pod ciężarem wojny wycierpieli więcej niż wszystkie inne uciemiężone kraje, i ponieważ widzą powstające obok siebie państwo polskie. Jest to tęsknota opierająca się na podaniach historycznych Litwinów, wzmocniona wzrostem nacjonalnego języka i poczuciem własnej, nacjonalnej kultury. Nie jest to tylko życzeniem powstającym z poczucia narodowego ani skutek wywołanych przez wojnę, głęboko sięgających przewrotów, ale jest to niezbędny warunek do zdrowego rozwoju narodu ażeby swobodnie i niezależnie odbudować na nowo swoją w ciągu stuleci przytłumioną i zrujnowaną egzystencję.

Naród Litewski walczył tak wiele w przeszłości o swoją swobodę i niezależność, przeniósł tyle ciosów, że pragnienie położenia końca wszyst-

kim swoim cierpieniom wyryte jest mu nieprzepraczone i niezniszczalne na duszy.

Jeżeliby ta wojna, która na czas długi zdecyduje o losach narodów, pozostać miała nienwzględnione dążenie narodu litewskiego, jeżeliby miała wydać na łaskę i niełaskę innego narodu lub państwa, wydając tem na dalsze zmarnienie pod cudzym jarzmem, to dopełniłaby tem niesprawiedliwości, któraby się stała przyczyną nieustannej walki na Litwie. Litwa byłaby zmuszona marnować bezużytecznie swoje siły i bardziej niż dotąd otwartaby się wrota wszelkim czynnikom rozkładowym, które się starają zrobić z Litwy wszechpolskie lub wszechruskie przedmurze przeciwko Prusom Wschodnim.

Zachodzi kwestja czy można uważać naród litewski za dojrzały, ażeby mógł stanowić samodzielne niezależne państwo. Na to odpowiadamy co następuje: Przeszłość Litwy dowodzi tego, że Litwini potrafili kierować swym życiem państwowem. Jedynie wdanie się Słowian, a przede wszystkim Polaków w sprawy litewskie i to wbrew woli narodu litewskiego powstrzymało dalszy rozwój Litwy i przez uwikłanie w anarchję polską zniszczyło jej państwowy organizm. Naród litewski, zrzekając się prawa do obszarów historycznej Litwy, domaga się dla odbudowania swego przyszłego państwa jedynie obszaru zamieszkałego przez ten naród, w granicach jakieżymś wyżej podali opierając się na zasadach etnograficznych. Domniemany brak inteligencji i wyższych stanów nie stanowiłby przeszkody nieprzewycięzonej do odbudowania Litwy, jak tego dowodzi szczęśliwy rozwój Bułgarii. Ale już przed wojną zrodził naród litewski więcej inteligencji niż Rosjanie. Polityczne okoliczności jedynie nie pozwoliły użytkować tej inteligencji w kraju.

Po wojnie większość tej inteligencji wróci naturalnie na Litwę. Większość szlachty, zachowującej się dotąd biernie, albo tej która odpadła od państwa, odzyska swoje poczucie narodowe i połączy się znowu z narodem litewskim.

Nowootworzone warunki w swobodnym kraju powołają do życia nowe zastępy inteligencji, jak to miało zawsze miejsce w nowopowstających państwach. Brakujące własne siły inteligentne zastąpi Litwa tymczasem siłami państwa, z którym związane bliższe stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne.

Charakter gospodarstwa agronomicznego i brak przemysłu wiązały Litwę jeszcze przed wojną z wysoko rozwiniętymi i przemysłowymi krajami Europy Zachodniej, zwłaszcza z Niemcami. Leży to w naturze istotnych okoliczności, że to połączenie stanie się jeszcze ściślejszem w przyszłości. Nauka i technika skieruje Litwinów również w wyższym stopniu na Zachód, nie zaś na Wschód lub Południe. Te stosunki gospodarcze i kulturalne będą jednak dla Litwinów pożądane jedynie na podstawie wspólnych interesów, nie krępując niezależności narodu. Musieliby oni opierać się takim stosunkom, jakie miałyby być stworzone pomiędzy Polakami i Litwinami według propozycji wszechpolskich polityków, w której jedna strona naturalnie polska dąży do zabrania drugiej wszystkiego, nawet duszy.

Jeżeli zaś, jak pragną i ufają przedstawiciele litewskiego narodu, Litwa zostanie odbudowana na zasadach sprawiedliwości i nacjonalnej niezależności, wówczas zagadnienia form zewnętrznych państwa i tak zwane gwarancje realne dadzą się rozstrzygnąć z łatwością przy zawarciu pokoju.

**Sprawa pomnika Kościuszki w Krakowie.**

Dotychczas tylko Waszyngton posiada pomnik Kościuszki. Już w 1911 roku miał Kraków urzeczywistnić projekt wzniesienia pomnika Kościuszki, lecz sprawa realizacji zatrzymała się wskutek braku funduszy. Jeszcze obecnie brak jest zgórą 200 tys. koron na postument i ufundowanie, odlew bowiem jest już dawno gotów i stoi na podwórzu straży pożarnej krakowskiej.

Ojcowie miasta Krakowa oraz komitet obchodu Kościuszkowskiego, w którego skład do prezydium weszli: książę biskup Sapieha, rektor Szajnocha, prezydent Leo, St. hr. Tarnowski, arcybiskup Simon, biskup Bandurski i rektor Mehoffer, zdecydowali sprawę realizacji pomnika podjąć. Na posiedzeniu odbytym dnia 11 września dyskutowano gorąco przedewszystkiem o miejscu, na którym należy pomnik ustawić.

Na posiedzeniu tym wice-prezes miasta Krakowa Sare odczytał nadesłane pisma, zawierające nowe projekty co do miejsca pod pomnik Kościuszki. I tak: dr. Klemens Bakowski proponuje ustawienie pomnika na kopcu, po wzmocnieniu go konstrukcją żelazno-betonową. Dr. Marjan Stępowski, opierając się na projekcie profesora Szyszko-Bohusza, zaleca postawienie na platformie Barbakanu po lewej stronie głównego wejścia na Wawel, przez co nie trzeba by stawać postumentu, tylko małe podmu-

rowanie; wreszcie autor bezimienny, radzi ustawić pomnik na polach racławickich. Po krótkiej dyskusji postanowiono wnioski odesłać do rozpatrzenia komitetowi budowy pomnika.

Każdy z projektów spotkał się z bardzo szerokim omówieniem. Ostatecznie uchwalono wnioski p. Konopińskiego: 1) aby do programu obchodu Kościuszkowskiego w dniu 14 października przyjąć uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik w zachodniej stronie Rynku; 2) zwrócić się do prezydium miasta, aby w myśl uchwały Rady miasta z 1911 roku wyznaczyła w zachodniej części Rynku miejsce, na którym ma być położony kamień węgielny.

Dr. Muczkowski zgłosił imieniem mniejszości wniosek, aby Rada miejska, rozpatrując jeszcze raz sprawę wyboru miejsca, reasumowała swą uchwałę z roku 1911 i wyznaczyła pod pomnik miejsce, które Rada artystyczna uzna za najodpowiedniejsze.

Wniosek ten żąda, by projekt ustawienia pomnika T. Kościuszki na rynku, w miejscu, gdzie przysięgał Naczelnik, został poniekąd ze względu artystycznych.

**Głos niemiecki o żydach w Polsce.**

W ostatnich czasach w prasie niemieckiej daje się zauważać żywe zainteresowanie sprawą żydowską w Polsce. Między innymi zabiera głos

«Europ. Staats n. Wirtschafts Ztg.» Zbijając poglądy innych pism, zwłaszcza «Berl. Neuste Nachr.» stojącej po stronie tak zw. nacjonalistycznego ruchu żydowskiego, «Europ. Staats n. Wirts. Ztg.» w artykule «Ein Beitrag zur polnischen Judenfrage» kreśli następujący obraz ugrupowania polityczno-kulturalnego żydów w Polsce:

«Cienką warstwę stanowią t. zw. asymilanci. Wielka masa żydów polskich nie jest zasymilowana dla polskości, nie wytworzyła też kultury żydowskiej w znaczeniu zachodnio-europejskim. Pomijając warstwę wyższą, ogarniętą przez kulturę polską, reszta pozostała na stopniu średniowiecznego zreszenia religijnego. Fałszywe byłoby mniemanie, że masa żydów posiada narodową świadomość żydowską; masie tej brak zarówno woli narodowej, jak i woli językowej; żydostwo w Polsce spiera się wzajemnie o to, jak ma w przyszłości mówić—po polsku, po hebrajsku, czy żargonem (judisch-deutsch).

Fakt ten tłumaczy się brakiem własnej kultury nowoczesnej i własnego, samodzielnego, gospodarczego życia narodowego. Najlepsze chęci nacjonalistów żydowskich nie potrafią tego zmienić. Szeroka masa jest świadomą swojej żydowskiej ortodoksyjności, politycznie jednak jest indyferentna i nie ma pretensji narodowo-politycznych. Co więcej! Ogromnie przerażająca część chasydów zwraca się z namiętną wprost nienawiścią przeciw nacjonalizmowi i sjonizmowi. Chasydzi mają w kraju wpływ przeważający. Nacjonalisci i sjonisci mają tylko dlatego dość poważną liczbę zwolenników, ponieważ są najlepiej politycznie zorganizowani. Asymilanci są politycznie słabi, co jednak nie wyklucza możliwości rozwojowych. Ortodoksja nie ma oficerów, ale ulegnie to zmianie. Dla nacjonalistów i sjonistów wyraz «asymilant» jest niemal obrazą; niemniej zarówno nacjonalizm, jak sjonizm, są w Polsce w wysokim stopniu objawem asymilacji; są one niejako pierwszym stopniem asymilacji.

Czy żydzi polscy staną się w przyszłości

nacjonalistami, czy też przystosują się chętnie i świadomie do kultury polskiej, tego dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można. Będzie to zależało od rozumnej polityki szkolnej i gospodarczej przyszłego państwa polskiego.

Autor «Listów warszawskich» sądzi, że niemiecka administracja w okupowanej Polsce powinna być popierać narodowo-żydowską politykę. Administracja niemiecka prowadzi jedynie rozumną politykę, traktuje żydów jako równouprawnionych obywateli i nie miesza się do wewnętrznych spraw żydowskich. Inna polityka musiałaby rozgoryczyć Polaków. Skoro Niemcy przygotowują polskie państwo narodowe, a nie państwo narodowościowe, nie mogą uprawiać nacjonalistyczno-żydowskiej polityki. Administracja niemiecka wyrządziłaby zresztą żydom fatalną przysługę, gdyby chciała ich wygrać przeciw Polakom. Mogłoby to być polityką niemiecką, ale nie mogłoby to być polityką niemiecką. Niemcy mają obowiązek prowadzenia polityki niemieckiej, nie żydowsko-nacjonalistycznej. Opowiadanie, że popieranie żydów nastąpiłoby sympatyczne kraje neutralne, nie jest słuszne. Poznanoby tam perfidję, i nie bez powodu.

«Autor «Listów warszawskich» kończy: «Niemcy i żydzi w Polsce patrzą z troską w przyszłość. Są przekonani, że gdy po wojnie potęga niemiecka ustąpi z Polski, zaczął się przesładowania żydów wszelkiego rodzaju (bojkot, ograniczenia prawne i t.p.)...» Wniosek ten nie jest logiczny. Jest pewne, że antysemityzm polski popadłby w gorączkę, gdyby Niemcy popierali pretensje nacjonalistyczno-żydowskie. Przeciwności i trudności są już dzisiaj wielkie. Powiększenie ich w złe rozumianym interesie niemieckim nie może być zadaniem rozumnej administracji».

**OFIARY.**

złożone w administracji «Dziennika Wileńskiego»

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu ś. p. starego druha Jana Kossko—Stanisławostwo Michałowscy z Podieonpola 10 m.

**KINEMATOGRAF „HELIOS“**

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Początek o godz. 4-ej po poł.

**Indjo, ZAMEK KRYMINALISTY,** dedektywny obraz w 4-ch częściach, pełen wszelkiego rodzaju przygodami, działy karkołomnych scen. Każda akcja przykuwa uwagę widzów, śledzących cały przebieg działalności sprytnego dedektywy. W obrazie nie pominięto i romantyzmu, na tle którego wszystko rozgrywa się. — **WIESNIACY,** arcywesoła farsa w 3-ch dużych częściach. 794

Program 26—28 września 1917 r.

Koniec o godz. 11-ej wieczór.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:  
**T. Makarewicz.** Notatki z dziejów powszechnych.  
**Historja Starożytna.**  
Cena 90 kop.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY** kupują a także wypisują towary. **Józef Kędzierski,** Bonifratska (Siemionowska) № 2 m. 2. 781

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
posiada w większej ilości i poleca podręczniki następujące:

Antosia. Nasz elementarzyk	M. —30
Demśka. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	—50
Houwaltowa. Arytmetyka, cz. I.	—50
Jankowska. Wypisy polskie, cz. I.	1.—
Jota. Czytanka dla mojej dlatwy	—40
F. K. Moje czytanki	—35
« « Snopek z naszej niwy	1.—
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka 2 m., w opr. Klasse. Podręcznik do nanki języka francuskiego cz. wstępna 2.30, cz. I 2.50, II 3.—, III 4.— Klasse. Słowniczki, cz. wstępna 40 fen., I 70 fen., II 70 fen., III 90 fen.	—60
Kozłowski X. Historia święta i katechizm « « Historia święta obszerna cz. I i II brosz. à 80 f., w kart. à	1.—
Krótki katechizm, czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba—16 fen., z Historją świętą	—20
Makarewicz T. Historia starożytna	1.80
Mały katechizm dla djeceji Chełmińskiej	—35
Moszyńska J. Czytania polskie dla klasy drugiej	2.20
Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń	—90
Rodziewiczowa. Elementarz «Ziarenko»	—20
Śpiewnik religijny dla młodzieży szkolnej	—40
Wołosowicz. Geografia ogólna cz. I 1.50, cz. II	2.40
Woroniecka. Mały elementarz ABC	—30
Życka. Początek ćwiczenia do nauki poprawnego pisania, cz. I.	—30

**Kupuje również i sprzedaje podręczniki używane.**

**„POWŚCIGAŁIWOŚĆ I PRACA“,** zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dlatwy obojga płci.  
**Pracowni:**

- Stolarnia** z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstalunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.
- Ślusarnia** wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiałę naczyń kuchennych.
- Koszykarnia** wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku oraz meble.
- Pracownia szewska** wykonuje obuwie na drewnianych podszwach.

Adres: **Stefańska 41—37.**  
Przy składach skład mebli i okuć gotowych.

**Dwóch zręcznych,** konie lubiących parobków, żonaty, z dziewczynami lub chłopakami, zdolnymi do robót folwarcznych, zaraz potrzebni. Ordynarja i dobre wynagrodzenie. Tylko tacy winni zgłaszać się w majątku Goby, obok Waki Tyszkiewiczowskiej. B. Błana. 825

**Mydelka toaletowe** z glinki 50 fen. 809  
Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa.

**Rto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę** (nie do magazynu) cennosci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

**Tłumaczenia** z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.

**Mieszkanie** z 6 pokoiów do wynajęcia. Elektryczność, Wodociąg. Królewska 9, Perkowski. 808

**Potrzeba kilku cieśli** zaraz, opłata za godzinę od 70—90 fen. Wiadomość codziennie na miejscu budowy przy dworcu Pasażerskim, a w niedzielę ul. Nasza 8—2, do g. 10 rano. Robotnicy mogą dostać zupę na miejscu. Słowiński. 822

**Koza** duża, biała, bez rogów za 125 rb. do sprzedania, szafa do ubrania i garnitur mebli wiedeńskich wyplatanych. Skopówka № 1—1, Sielawa.

**Sluząca** potrzebna do wszystkiego. Antokol № 68, Czarnowski. 827

**BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH, kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe** są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.

**Należy spróbować szczęścia!**  
**Wielka Hamburgska loteria państwowa.**  
Ogromne szanse wygranej zapewnią Hamburgska loteria państwowa, której ciągnięcie wkrótce się odbędzie.  
**MILJON MAREK** jest ewent. największą wygraną, lub też jedna z następn.:  
900000, 890000, 880000  
870000, 860000, 850000  
i t. d. specjalnie  
500000, 300000, 200000, 100000  
90000, 80000, 70000, i t. d.  
Naogół zaś ma być wylosowanych  
**13 milionów 731000 mk.**  
Loterja składa się z 7 klas. Losy pierwszej klasy wysyłam według cen urzędowych.  
**2.50 m.** za ćwierć losu  
**5.— m.** za pół losu  
**10.— m.** za cały los.  
Tablice losowań oraz wygrane pieniądze wysyłam **niezwłocznie** po ciągnięciu. Plany urzędowe przesyłam **gratis.**  
Zaleca się zamówić kilka losów, gdyż wówczas szanse wygranej są znacznie większe. Wypłaciłem już 7 razy moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305000 m. i 303000 m. Ponieważ zamówienia napływają zwykle bardzo licznie i posiadane w zapasie losy szybko się wyczerpują, radzę **jak najprędzej** dokonać zamówienia, najpóźniej do dnia 5 października 1917 r.  
**J. Dammann, Hamburg, Königstr. 15.**  
Firma założona w 1851 roku. Najstarsza i najbardziej znana główna koleka. Subkolektorzy, którzy chcieliby przejąć losy za **prowiję** i na **dogodnych warunkach**, mogą się natychmiast zgłosić do mnie. [46]